

Syryjscy rebelianci testują broń chemiczną

10 grudnia 2012

Szokujący film na YouTube pokazuje rzekomo syryjskich rebeliantów testujących broń chemiczną na królikach laboratoryjnych, grożąc następnie jej użyciem przeciwko syryjskiej ludności Alawitów popierającej rząd Assada.

Wideo jest szczególnie istotne biorąc pod uwagę wczorajsze raporty sugerujące, iż prezydent Baszar Al-Assad nakazał syryjskiemu wojsku uzbrojenie „chemikaliami będącymi prekursorem sarinu, który jest zabójczym gazem bojowym, bomb lotniczych”, w ramach przygotowań do bombardowania ludności cywilnej. Syryjski rząd wielokrotnie zaprzeczał, że będzie używać broni chemicznej w wojnie przeciwko bojownikom opozycji.

Dowody przedstawione w filmie sugerują, że rebelianci podobnie rozważają perspektywę użycia broni chemicznej. Klip, uzyskany przez Syria Tribune pokazuje laboratorium, sprzęt i pojemniki na chemikalia. Niektóre z pojemników opisane są po angielsku i niektóre oznakowane są logiem Tekkim, tureckiej spółki produkującej chemikalia. Film pokazuje plakat na ścianie z arabskim tekstem, który brzmi „Brygady Wiatru Wszechmogącego (Kateebat A Reeh Al Sarsar).” Następnie nagrany człowiek, zaczyna mieszać chemikalia w fiolce, które zaczynają emitować gaz. Króliki wewnątrz szklanej skrzynki zaczynają mieć drgawki, widać ich zapaść i śmierć.

„Widziałeś, co się stało? To będzie wasz los, wy niewierni Alawici, przysięgam na Boga, że umrzecie jak te króliki, jednie po minucie wdychania tego gazu”, mówi człowiek w filmie.

„Sądząc po reakcji królików”, gaz musi być substancją

działającą na system nerwowy. Liczba zbiorników, o ile to nie blef, wskazuje na zdolność wytwarzania znacznej ilości tego gazu. Wdrożenie może być dokonane za pomocą generatora dymu umieszczonego na obszarze docelowym, eksplozji, prawdopodobnie samobójczej, samochodowej bomby pułapki, lub po prostu za pomocą nawilżacza", donosi Syria Tribune.

Biorąc pod uwagę fakt, iż sugestie na temat tego, że rząd Asada przygotowuje się do użycia broni chemicznej pochodzą z raportów zachodnich mediów i historycznych oświadczeń administracji Obamy, to ciężar dowodów wskazuje na to, że rebelianci, którzy już wielokrotnie byli przyłapani na zbrodniach, są bardziej skłonni by uciec się do takich taktyk.

Raporty przekazywane 6 miesięcy temu, mówiły o tym że bojownikom przekazano maski gazowe, i że byli oni gotowi na przeprowadzenie ataku za pomocą broni chemicznej, o który byłby obwiniony reżim Assada co dałoby podstawę do interwencji wojskowej NATO.

W sierpniu, informator przekazał syryjskiemu kanałowi informacyjnemu Addounia, że firma z Arabii Saudyjskiej wyposażyła 1400 ambulansów w anty-gazowe i anty-chemiczne systemy filtrowania każdy kosztem 97.000 dolarów, w ramach przygotowań na atak bronią chemiczną za pomocą pocisków mózdzierzowych przeprowadzony przez rebeliantów FSA. Kolejnych 400 pojazdów zostało przygotowanych jako transportery dla wojsk. Za atak gazowy byłaby obwiniona syryjska armia co byłoby wykorzystane jako pretekst do ataku wojskowego. Raport Brookings Institution z marca 2012 zatytułowany Saving Syria: Assessing Options For Regime Change opisał dokładnie taki scenariusz zmiany reżimu gdzie kryzys humanitarny zostanie wykorzystany jako uzasadnienie dla użycia siły.

Historia zachodnich rządów i organizacji wywiadowczych tworzących fałszywe zagrożenia co do „broni masowego rażenia” dla uzasadnienia zaplanowanej wcześniej wojny daje wiele do myślenia. Twierdzenia o tym, iż rząd Syrii ma sam zrzucić

bomby z bronią chemiczną na własną ludność powinny być traktowane z najwyższą podejrzliwością.

Wraz z tym ja USS Eisenhower i inne okręty wojenne dokują w pobliżu Syrii z tysiącami żołnierzy i dziesiątkami myśliwców na pokładzie, tylko bardzo naiwna osoba pomyślałby, iż nagły medialny szum o tym, że Assad użyje broni chemicznej – podawany przez anonimowych urzędników amerykańskich – to zwykły zbieg okoliczności.

Po przybyciu lotniskowca USS Eisenhower na Morze Śródziemne w pobliżu Syrii, obecnie krążą raporty o tym, że inne siły NATO są również przygotowane na „bliską”, w Libijskim stylu, operację wojskową by obalić prezydenta Baszara al-Assada.

„Źródła zbliżone do francuskiego Ministerstwa Obrony podały w piątek, 7 grudnia, że Arabsko-Zachodnia interwencja wojskowa wymierzona przeciwko reżimowi Assada ma się wkrótce rozpocząć z udziałem USA, Francji, Wielkiej Brytanii, Turcji, Jordanii i innych przeciwnych Assadowi państw arabskich”, donosi izraelski DebkaFile, dodając, że siły specjalne Arabii Saudyjskiej, Zjednoczonych Emiratów Arabskich i Kataru będą także zaangażowane.

Po wiadomości z początku tego tygodnia, że USS Eisenhower i grupa desantowa USS Iwo Jima obecnie stacjonuje na obrzeżach Syrii, ostatni raport dodaje, że francuski lotniskowiec Charles De Gaulle również dołączył do grupy.

Ćwiczenia z udziałem brytyjskich i francuskich sił specjalnych w ostatnich tygodniach koncentrowały się na atakowaniu fortyfikacji w górach Alawite, które są miejscem, gdzie przewiduje się, ucieknie Assad wycofując się z Damaszku. Raport dodaje, że atak, „byłby wzorowany na zachodniej interwencji w Libii z 2011 roku. Połączyłby atak z powietrza z działaniami sił specjalnych na ziemi do niszczenia zapasów broni chemicznej, lotnictwa i systemów obrony powietrznej.” Atak może być poprzedzony ogłoszeniem, że Assad użył broni

chemicznej, co Biały Dom jasno określił jako „czerwoną linię”, która upoważnia do interwencji wojskowej.

Nagły zalew hysterii sugerujący, że „syryjskie wojsko przygotowuje się do użycia broni chemicznej przeciw własnym obywatelom i oczekuje na ostateczne rozkazy od prezydenta Baszara Assada,” jest w całości oparty na wątpliwych wynurzeniach anonimowych „amerykańskich urzędników”.

Przygotowując grunt pod wojnę, media powtarzają niemal te same punkty, które poprzedziły inwazję USA na Irak, mimo że retoryka o „broni masowego rażenia” Saddama Husajna okazała się być oparta na całkowicie sfabrykowanych dowodach.

Wspierając rebeliancki atak na Syrię, Stany Zjednoczone i NATO, podobnie jak w Libii, połączyły siły z terrorystami Al-Kaidy, którzy zabijali żołnierzy amerykańskich i poprzysięgli kierować ataki przeciw Ameryce po upadku Assada, narzucając jednocześnie drakońskie prawo szariatu dla całego regionu.

Oczywiście, nie można wykluczyć, że cała retoryka dotycząca „bliskiej” interwencji NATO może być częścią psychologicznej kampanii propagandowej mającej na celu destabilizację rządu Assada i przekonywanie ministrów i członków armii syryjskiej do dezercji. Podobne działania próbowano wdrożyć kilka miesięcy temu, gdy raporty przekazywały, że buntownicy byli już wokół Damaszku i że koniec był blisko. Okazały się one niewiele więcej niż materiałami wojny psychologicznej.

Autor: Paul Joseph Watson

Źródło oryginalne: Prison Planet.com

Źródło polskie: PrisonPlanet.pl

Kompilacja dwóch artykułów na potrzeby „Wolnych Mediów”